

N^{RO}: III.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 25. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAJWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 20. Października.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

Czytany był list Ob: Tadeusza Kościuszki N. Naczelnika, z Okrzei pod dniem 16. tego miesiąca pisany, który się umieszcza w dzisiejszey gazecie.

Ob: Kukiewicz sekretarz wydziału porządku w deputacyi centralney Lit, w memoryale swoim, a w drugim memoryale officjaliści, którzy w kancelaryach innych wydziałów i samey deputacyi centralney pracowali, profilili o wyznaczenie dla siebie funduszu do utrzymania się potrzebnego. Rzeczą tę odeśłała Rada do wydziału porządku po przyniesieniu opinii.

Przybył Ob: Wawrzecki N. Naczelnik, któremu wyżey wspomniany list Ob: Kościuszki był oddany.

Wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby na reparacyą broni, i fortyfikacye około Pragi, złotych 20,000. za kwitem magistratu miasta Warszawy, *salvo calculo*, wydać nakazał.

Tenże wydział przyniósł opinią, iż na konieczne kommissyi porządkowych wydatki, fundusz przeznaczony być powinien. Z tego powodu zaleciła Rada wydziałowi porządku, ażeby udetermino-

wał, iak wiele która kommissya na wydatki swoje potrzebować może?

Wydział potrzeb wojskowych podał notę, iż mu nieodbitie potrzebny jest furaz dla koni kommissoryatu. Na co Rada zaleciła przez Ob: Zakrzewskiego odpisać, że wydział żywności, za rekwizycjami wydziału potrzeb wojskowych codziennie na sto koni furazu dostarczać przyrzekł.

Wydała Rada urządzenie swoje, w którym wyznacza, imieniem Rządu, nadgrody dla walczących za obronę oyczyny. Uchwałę tę w dzisiejszey gazecie kładziemy.

Wydział sprawiedliwości przyniósł projekt prawideł dla sądu kryminalnego względem karania tych, którzy biletów skarbowych przyjmować nie chcą. Projekt ten roztrząsany i poprawiony, przyjęty został; który już w poprzedzającym numerze czytała publiczność.

Ob: Jan Nepomucen Małachowski, nadeśłał niektóre uwagi i powody, dla których upraszał o uwolnienie go od obowiązków zastępcy. Rada przychyliła się do tego żądania, a oraz zaleciła napisać do Ob: Linowskiego pełnomocnika do województwa Sandomierskiego: ażeby Obyw: Małachowskiego w kommissyi porządkowej tego województwa umieścić starał się.

Memoryał obywatelów chirurgów szpitala głównego wojskowego, donoszących o sposobie leczenia w nim chorych, ode-

stany do Ob: Orłowskiego generała komendanta xięstwa Mazowieckiego, jako zwierzchni dozór nad lazaretami mającego.

Sesja solwowana na dzień następujący na godzinę 11. z rana.

Excerpt z rozkazu N. Naczelnika d. 20. Października 1794.

Ponieważ wiele się znajduje w Warszawie różnych rang wojskowych, którzy pod pretextem choroby w Warszawie siedzą, i darmo gażę biorą: zapobiegając tej nieprzyzwoitości, chcę, aby przy befele było publikowano, iż wszyscy sztabs i ober officerowie, namiestnicy i towarzystwo, znajdujący się za urlopem w Warszawie dla kuracji, jeżeli na dzień 26. tego miesiąca nie złożą w kancelaryi moiej zaświadczenia od trzech Doktorów: Dziarkowskiego, Kozłowskiego i Hoffmana, albo jeżeli na ten dzień u swoich *respective* nie staną korpusów, ani placzy, ani furazów nie dostaną.

L I S T

Obywatela Tadeusza Kościuszki do Rady Najwyższej Narodowej dnia 16. Października.

Udaję się do najwyższej Rady narodowej, w przypadku, który równie honor narodu, iako i wojska obchodzi; sto kilkadziesiąt officerów wziętych w niefortunnej bitwie na dniu 10. *presentis* profilu, aby na parol honoru wziętymi i traktowanymi byli. Otrzymali tę łaskę od generała Fersena. Lecz śmiemże powiedzieć? dziewięciu między nimi tak niegodnych, tak podłych znalazło się, że dzisiejszej nocy, nie pamiętni na świętość danego słowa, na honor officerki, na skutki nieprzyjemne, które tym krokiem na pocziwych pozostałych współ-kolegów swoich ścignęli, dziewięciu mówię, niegodnych imienia żołnierza Polskiego, ucieczką z obozu Rossyjskiego salwowało się. Do tylu frat, których los nieprzyjemny doświadczać nam dane, nie dodawamyż największej straty, to jest: straty sławy i honoru; niech rząd, niech zwierzchność,

w przykłym ukaraniu, pokaże swoim i obcym, iak brzydzi się podobną podłością, iak surowo ścigać i karać ją umie. Upraszam przeto najwyższej Rady narodowej, aby nieodwrocnie zaleciła, gdzie należy, iżby ci niegodni natychmiast przytrzymani, w łańcuchki okuci, i do obozu generała Fersena, pod eskortą iak naysprędzej odesłani byli; gdyby zaś w Warszawie nie znajdowali się, aby ich wszędzie szukać i przystawić, w wojsku ich kassować; imiona zaś do gazet podać kazala. Zgaduję iak czyn tak podły, obruszy mężów cnotliwych. Radę najwyższą składających; pewien jestem, iż chętnie i skwapliwie do prośb moich, które imieniem pozostałych tu officerów czynię, przyłożyc się zechce.

Imiona tych dziewięciu, są następujące: porucznik Alexander Korotkiewicz, z brygady Pińskiej, porucznik Stanisław Białłozor z tejże brygady, podporucznik Józef Łukaszewicz z tejże brygady, chorąży Kazimierz Pniewski, i namiestnik Józef Scisławski z pułku 5go, chorąży Józef Wołtkiewicz z brygady Pińskiej, towarzysz Józef Dotholewicz, Józef Janicki, Konstanty Słoniewski z piątego pułku, tudzież Ignacy Frankowski i Józef Szumański, nie patentowani, którzy mieli obietnicę od brygadiera Kopcia, bydź officerami.

Dan w Okrzei dnia 16. miesiąca Października 1794. roku.

T. Kościuszko.

UCHWAŁA RADY N. N.

Zaręcająca nagrody dla wojska.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Gdy terazniwsze powstanie winien jest naród, nayszczególniej zapalowi, odwadze i hazardom wojska Rzeczypospolitej, gdy sama tylko trwałość tego świętego zapalu uratować może powszechną sprawę obywatelskiej wolności, czuie Rada Najwyższa, iak wielką jest dla niej powinnością, wszystkich używać sposobów, przez któreby ten sam duch, ta sama ochota, poruszała serce wolnego żołnierza, wystawiającego życie i zdrowie własne,

na uratowanie swobód powszechnych, na ocalenie własności i bytu Rzeczypospolitey. Z tych powodów nieodstępując w niczym od zamiarów obywatela *Tadeusza Kościuszki*, byłszego Naczelnika siły zbrojney narodowey, postanowiła iak najsławotliwiey, dochować wszelkich urzędzeń jego, które on dla woyska Rzeczypospolitey ogłosił, względem nadgród za służonych oyczyźnie rycerzów. Mąż ten nieodżałowany, na siebie samego nie pamiętny, a całkowicie wylany dla męźnych i cnotliwych żołnierzy, chciał mieć każdą ich klasę, w miarę zdolności Rzeczypospolitey nadgradzaną, i do dalszych hazardów zachęcaną. W tym duchu postanowił rycerskie pierzcienie, w tym duchu postanowił i przy rozkazach woyskowych ogłosił, że w czasie, gdy miał stanąć przed władzą Rzeczypospolitey prawodawczą, przełoży iey, aby żołnierze mężnie przy obronie oyczyzny stawiający, nadaniem pewney części ziemi z obszernych dóbr narodowych nadgródzone mi zostali. A że samo ogłoszenie przy rozkazach jego, przemieniające, niezdawało się ieszcze zaspokajać żołnierza, ile w zbyt oddaloney obietnicy, było zamiarem jego, zniósłszy się z Radą, postanowić zaręczenia rządowe, któreby dawały prawo żołnierzom do tey nadgrody, dopiero w ów czas skuteczniość się mającay, gdy Rzeczpospolita do szczęśliwego stanu powrócona, stanowiąc z zupełną prawodawczą władzą o losie własnym, mogłaby oddać zaśluzonym oswobodzoną od nieprzyjaciela ziemię. Czego więc ten nieodżałowany mąż do skutku przywieść nie mógł, to Rada Naywyższa, stosownie do wielkich jego przedsięwzięć, uchwala, i nayuroczysciey zaręcza. Dla czego:

1mo. Rada N. stanowi, iż każdy żołnierz Rzpłtey zaśluzony, bądź przez to, iż pomógł rany stawiając mężnie przeciw nieprzyjacielowi, bądź przez to, iż wiernie, aż do końca woyny tężniey. fzey w służbie woyskowej wytrwał, mieć będzie nadgrode w nadaniu sobie ziemi, na wieczne dziedzictwo.

2do. Tych zaś dzieci, którzy mężnie w potyczce za oyczyznę polegli,

podobną mieć będą nadgrode, iakaby mieli ich oycowie, gdyby przy życiu zachowanemi byli.

3tio. Podobnie ci, którzyby ranni dostali się w niewolę w czasie bitwy, jeżeli z niewoli powrócą; lub ich potomstwo, jeżeliby się z niewoli nie powrócili.

4to. Dla czego Rada N. nakazuje, ażeby w archiwum N. Naczelnika, iak nayporządniey zachowywane były opisy imion i przezwisk tych obywatelów, którzy bądź przez własną ochotę, bądź przez kantonowanie, zaciągnęli się pod znaki Rzpłtey.

5to. Chce nad to Rada, ażeby była utrzymywana księga we wszystkich dywizyach, w któraby były zapisywane czyny waleczne każdego żołnierza, dawność jego służby, i obyczajne sprawowanie się.

6to. Z takowych ksiąg, co miesiąc w każdej dywizyi ma być uczyniony sąd, o zaśluzonych oyczyźnie żołnierzach, z wyrażeniem, iakiey który wart nadgrody. Takowy sąd w każdej dywizyi ma być wykomenderowany osobno do każdego korpusu, który zaświadczony od generała kommanderującego, odsyłany być ma do N. Naczelnika. W każdym takowym sądzie, ieden officer i trzech gemeynów, ma zasiadać, co do roztrząśnienia zaśluzgi gemeyna; dwóch officerów i dwóch gemeynów, co do zaśluzgi unterofficera, lub officera kompanicznego; generał maior i dwóch officerów kompanicznych, co do zaśluzgi sztabsofficera; generał lieutenant i dwóch pułkowników, co do zaśluzgi generał maiora; Naywyższy Naczelnik, dwóch generałów maiorów, lub pułkowników, co do zaśluzgi generała lieutenanta.

7mo. Naywyższy Naczelnik, tym sposobem uznanych za zaśluzonych, Radzie N. podawać będzie, a Rada wedle podania Naczelnika nadgradzać ich ma przez wydanie zaręczeń rządowych, upewniające im pewną część ziemi na dziedzictwo.

8vo. Zaręczenia rządowe, będą opisane w osobney formie, i podług tey

z kancelaryi Rady, z podpisem prezydualnego wydawane.

ono. Będzie osobny protokół, w którym wszystkie takowe wydane zaręczenia, wpisywane być powinny, dla tym więkzey pewności otrzymujących one.

imo. W której dywizyi będzie, N. Naczelnik, w tej sam takowe zaręczenia zaśluzonym rozdawać ma, z woli i imieniem Rady; gdzieby zaś N. Naczelnik nieznajdował się, tam generał lieutenant kommanderujący, rozdawać je będzie.

imo. Obrządek przy rozdawaniu zaręczeń ma być następujący: Ci, którzy na nagrodę zaśluzyli, przy befele wy-

stąpić mają, pod czas którego ogłoszono będzie woysku, w czym przystępujący do odebrania nagrody zaśluził się oyczyźnie. Po takowym ogłoszeniu N. Naczelnik, lub generał kommanderujący dywizyą, odda w ręce zaśluzonego zaręczenie rządowe mówiąc: „Obywatelu! „Rada N. udzieliła ci część tej ziemi, „którey całosci bronisz, przez co przystępując cię do oyczyzny, jako właściciela gruntowego, chce, abyś tym „mocniej pamiętał, iż powinienes bronić swobod i wolności tej Rzpltej, w „którey własność gruntową posiadać będziesz.”

(Reszta w następującym numerze.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

DALSZY CIĄG OBRAZU STANU EUROPY.

Woyska lądowego przeciwko *Francyi* wyprawiła dotąd *W. Brytania* przeszło 40.000., na morze zaś wysłała flotę z 96. okrętów liniowych od 110. do 62. dzieląc od 50. armat. Fregat 125. od 44. do 24. armat, 120. szalup i przeszło 100. mniejszych statków zbroynych, oprócz znaczney liczby okrętów, które strzegą brzegów *Anglii*, przeciwko obawianey napaści od *Francuzów*. Hood kommanderujący flotą na morzu szrodziemnym, złożył swą kommandę. Dziś zdaje się, iż cała ułłność *W. Brytanii* ku temu zmierza, aby *Hollandyą* ocalić i *Niderland* odzyskać. Gabinet *Londyński* stał się niejako składem wszystkich projektów, umów i porozumienia się skombinowanych potencyi.

Hiszpania w związek przeciwko *Francyi* wciągnięta, kilka początkowych pomocy przyplaciła wielkimi kłóskami woysk swoich. *Francuzi* opanowawszy wawozy *Pirenejskie*, fortece *Fontarabia* i *S. Sebastjana*, stawili się panami nad-

brzeża morza *Biskajskiego* i gór, które zaśluziali podgorza *Hiszpańskie*, spieszniejszym krokiem wgląb kraju posuwać się mogą. Dwór *Madrycki* doświadczwszy, iż woysko regularne niezdolne było oprzeć się potędze *Francuzkiej*, postanowił na hasło obrony oyczyzny i wiary, wezwać wszystkich mieszkańców zdolnych do noszenia broni, i z nich do pierwszej wyprawy, oprócz ochotników, wystawić się do 170.000. Doniesienia z *Hiszpanii* wychwalić się dosyć nie mogą, z jaką gorliwością gromadzą się liczne hufce mężnego ludu. W *Madrycie* 12.000. uzbrojonych municypalności, pod kommandą Infanta *Don Antonio* brata królewskiego, zastępuje garnizonowego żołnierza, wyprawionego do obrony granic. Na morzu szrodziemnym eskadra *Hiszpańska*, pod kommandą generała *Langara*, składa się z 18. okrętów liniowych od 114. do 74. armat; z siedmiu fregat od 34. i dwóch brygantyn od 18. armat. Druga eskadra stoi w porcie *Rosas*, kommandę ma nad

ma nad nią generał *Fryderyk Gravina*, i na 10. statkach zbroynych liczy 468. armat.

Portugalia powodując się zawsze dworowi *Londyńskiemu*, 4. swe okręty liniowe, i tyleż mniejszych statków do floty *Angielskiej* przyłączyła. Dwór *Neapolitański*, niekorą czyniąc wyprawę, dotąd grozi tylko *Francuzom* wystawieniem i uzbrojeniem 67,000. wojska, którego dopiero część bardzo mała na morze się pusiła. *Sardynia* po stracie *Sabaudyi* i hrabstwa *Niceńskiego* obroną reszty krajów i utrzymaniem spokoyności wewnętrznej, zatrudnia się.

Jeżeli drogie są dla wszystkich Państw pożytki pokoju, tym droższe są dla tych, których najważniejszym obiektem jest handel. Takim właściwie jest Państwem *Rzplta Genuńska*. Wszystkie więc środki użyte od *W. Brytanii*, dla pociągnięcia iey do ligi potencji wojujących, były bezkuteczne. Owszem, lubo dwie partye w tej *Rzplcie* uważać można, zawsze iednak przeważa tych, którzy przez zbacunek wolności, nie mogą niesprzycać narodowi *Francuzkiemu* dobiiającemu się o wolność. Rostropność doradziła *Genui* trzymać się neutralności, od której ani wypowiedziana wojna od *Paolego* w imieniu *Korsykańów*, przez deklaracyą dnia 10. Maia, ani blokada iey portu zamknętego okrętami *Angielskimi*, odwieść iey niezdolały. Aż nakoniec sama *W. Brytania* przystąpiła do oświadczenia *Rzeczypltey* chęci swej, powrócenia z nią do dawnych związków przyjaźni; ale nie wspomina o nagrodzeniu szkód żegludze *Genuńskiej* wyrządzonych, czego się *Rzplta* domaga. Krok ten z strony *Anglii*, minister *Rzeczypltey* *Francuzkiej*, w nocie podaney sekretarzowi stanów, przypisał intrydze, nie tak rządu, iako raczej stronników koalicyi, aby przez cofnięcie blokady ułatwić przystęp okrętom nieprzyjacielskim do portu *Genuńskiego*. Czyli więc długo *Rzplta* w pokoju zachować się będzie mogła, zwłaszcza w obojętności żadanego przez iey kray przechodu, tak od wojsk *Francuzkich*, iako i *Austryackich*? czas okaże.

Rzplta Wenecka wierna przyjętym obowiązkom neutralności, do żadney nie nakłania się strony, ale powfzechna opinia ludu jest za rewolucyą *Francuzką*. Tychże prawideł i *Szwajcary* się trzymają, lubo i wystawieniem krzywdy, iaką ich ziomkowie, na żołdzie królów *Francuzkich* służący w *Paryżu* ponieśli, i zagrożeniem nieprzyjacielstwa, przyciągnąć ich do koalicyi starano się.

W infzym położeniu znajduią się stany *Hollenderskie* wpłątane w wojnę najszkodliwszą i nayprzeciwniejszą ich interesom. Uciśnionym przewagą władzy *Sztatuder* swojego, mającego w swych rękach siłę wojskową, pozor tylko wolności pozostał. Uchwały ich obrad, cóż innego stanowią, jeżeli nie uwielbienia czynów xiążęcia, i utwierdzenie złeczeń iego? Jakąż właściwie korzyść w tej wojnie *Hollendrzy* upatrywaćby mogli? Czyli odzyskanie odjętych im swobód, przez pogńębienie narodu, wybiiającego się na wolność? czyli rozszerzenie handlu, przez zniszczenie Państwa, z którego nayobfitsze bogactwa ciągnęli? Czyli zabezpieczenie całości swych granic, przez narzucenie *Francuzkiemu* narodowi despoty, zawsze dla *Rzeczypltych* niebezpiecznego sąsiada? Czyli to naród *Belgów*, ulega; ale może znajdzie skrótkę do powstania porę, okaże w ów czas sposób swój myślenia, otrząśnie się z przemocy panującego xiążęcia, który niedawnych lat przeciwko niemu śmiał wzywać od spokrewnioney potencji zbroyney pomocy. W tedy *Hollandya* tych, z którymi teraz, iako nieprzyjaciółmi walczy, nazwie zbawcami swoimi.

Od początku wojny *Francuzkiej*, *Dania* i *Szwecya*, neutralnemi bydy postanowiły. Potencye skombinowane, a szczególniej *Rossya* i *Anglia*, w notach podanych obydwom dworom, przekładały w wojnie tej wspólny wszystkich panujących i narodów interes, i oraz oświadczyły im, że nie będą mogły obojętnym poglądać okiem, na dalsze zafilanie *Francyi* produktami krajów obydwóch. Po daney na to odpowiedzi, iaka przysta-

ła rządowi udziałnym, i ich interesom, oba dwory dla zabezpieczenia się przeciwko pogroźkom, allians odporny i zaczepny zawarły, i natychmiast wystawiły flotę zbroyną, dla obrony handlu swych poddanych. Próżno kilkakrotnie skarżyła się *Dania* na zgwałcone prawa narodów w tamowaniu swej żeglugi, w ścieśnieniu handlu, i zabieraniu okrętów, przez armatorów Angielskich. Przymuszona więc była razem z *Szwecją* puścić na morze 18 okrętów liniowych i znaczną liczbę fregat. Takowa siła dała więc znaczenia sprawiedliwym domaganiom się dworu *Kopenhagskiego*. Skłoniony do słuszności rząd *Angielski*, komendantom, kapitanom okrętowym i armatorom wydał nowe instrukcje, przez które wyszły pod dniem 9. Czerwca 1793 rozkaz chwywania wszelkich okrętów i statków płynących do *Francji*, zabierania ich ładunków i zakupywania żywności na rzecz *Anglii*, cofnięty został. Nadto oświadczył tenże dwór chęć bonifikacyi poczynionych szkód *Duńskiej* żegludze. Szkody rzeczzone wynoszą do 557,000 funtów szterlingów. Zabrzanych statków *Duńskich* liczą 272.

Lecz, czyli ten tylko zamiar, lub inny skryty, mają *Dania* i *Szwecja* w ściśłym sprzymierzeniu się z sobą, i w czynionych na morzu przygotowaniach

woiennych, okaże czas rozbrojenia okrętów i wrócenia ich na zwykłe stanowiska, po odebranych przyrzeczeniu satysfakcyi od *Anglii*. Jakożkolwiek bądź, nie można niedostrzegać tego, że między temi dwoma Państwami a *Rosją*, tleją wzajemne niechęci. Gabinet *Petersburski* przywykły mieszać się w rzady obcych dworów, a zwłaszcza sąsiedzkich, krzywym pogląda okiem, na zawartą mu drogę do wpływu, przez który niegdyś w tych dwóch państwach, równie iak w *Polszcze*, wielowładnie przewodził.

Wyszłe pismo w *Szwecji* spiszek knowany przez *Armfeldta* posła *Szwedzkiego*, przy dworze *Neapolitańskim*, zdradliwej intrygi *Petersburskiej*, dziełem bydlęcego mniemania. Jakoż protekcyja okazana *Armfeldtowi* w *Neapolu*, tak mocne usiłowania dworu *Sztokolmskiego* w dostaniu autora spisku, pozwolone schronienie w krajach *Rosji* należącym do tej zbrodni, czey znowy, na uczynione w tej mierze zażalenie z strony *Szwecji* dana odpowiedź od *Rosji*, iakoby ugruntowana na świadectwie historyi, że buntownicy *Moskiewscy* byli najwięcej protegowani od *Szwecji*; usprawiedliwiają ten zarzut. Najpoźniejszy doniesienia oznaymiły, że *Dania* wysłała ministra *Waltendorffa*, do negocjowania alliansu, z stanami północney *Ameryki*.

(Reszta potym.)

D O N I E S I E N I A.

Pewna osoba umiejąca języki doskonale, iako to: *Francuzki*, *Niemiecki*, *Łaciński* i *Polski*, zdana do dawania lekcyi geografii, historyi, arytmetyki, geometryi, historyi naturalney. Zyczy sobie być umieszczoną u którego z państwa za guwernera. Potrzebujący, dowie się o niej u obywatela *Oranowskiego* mieszkającego w kamienicy pod *Nrem 544*. w rynku nowego miasta.

Pewnemu obywatelowi zginęła dnia 18. miesiąca bieżącego skóra z koczka do przykrywania. Kto by takową znalazł, niech ją odda do kantoru gazety rządowej, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dnia 20. pewien towarzysz z pułku *Kwaśniewskiego*, *Jaroszewicz* nazwiskiem, przed rewolucją *Warszawską*, za strzelca w *Nieporęcie* służący, przyrosty, miernego wzrostu, krępy, twarzy okrągłej, u prawego ucha kuleczkę noszącą, zabrał 50. czerw: zł: w srebrze, a 96. w biletach skarbowych, uciekł w sukmanie *Krakowskiej*, w kurtce granatowej, na koniu ślepym na jedno oko, maści płowej, po bokach i łbie białym.

Skirmuntt Porucznik Adjutant *Kwaśniewskiego*.